# GAZETA LWOWSKA.

**Sobota** **N^er. 125.** **23. października 1841.**

### Przegląd artykułów.

*Wiadomości zagraniczne*: Zjednoczone Stany Ameryki półn.: Wzburzenie polityczne. — Hiszpanija: Bliższe wiadomości o postępach powstania w Nawarze. — Anglija: Domniemana modyfikacyja ministeryjum. — Opór Chartystów w agitacyi przeciw ustawom zbożowym. — Francyja: Korpus obserwacyjny na granicy hiszpańskiej. — Położenie Abd el-Kadera przy rozpoczęciu wyprawy jesiennéj. — Ustąpienie Francuzów z Madagaskaru. — Holandyja: Stany jeneralne. — Królestwo Polskie: Zaprowadzenie monet i stęplów rossyjskich. — Chiny: Choroby w wojsku angielskiém. — Dalszy plan wyprawy. — Indyje Wschodnie. — *Nowiny Lwowskie*. — *Wiadomości handlowe i przemysłowe*: Sanok. — Stanisławów. — Sadagóra. — (*Dodatek nadzwyczajny*.)

## Wiadomości zagraniczne.

### Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Filadelfija dnia 15go września. Polityczne wzburzenie w Stanach Zjednoczonych doszło obecnie aż do istotnéj gorączki. Wszędzie o niczém nie mówią tylko o polityce. Prezydent, *Veto*, bil o banku, dymisyja gabinetu, stanowią powszechny przedmiot rozmowy. Ultra-demokraci unoszą się radością, Wigowie posmutnieli i uskarzają się na to, że prezydent Tyler opuścił partyję, która go do władzy wyniosła.

Według najnowszych wiadomości z Montewideo, dochodzących do dnia 25go lipca, flota buenos-ayreska pod komodorem Brown, stała o wystrzał działowy od floty z Montewideo pod komodorem Con. Słychać że poseł angielski pośrednictwo swoje ofiarował i takowe przez prezydenta z Montewideo przyjętém zostało. Jeżli Rosas nie przyjmie go, walka między obu flotami jest nieuchronną.

### Hiszpanija.

Madryt dnia 4go października. Onegdaj wieczorem zaraz po przybyciu z Pampelony deputowanego prowincyi Nawary, zgromadziła się rada ministrów pod przewodnictwem Rejenta. Narady długo trwały. Ow deputowany, który był także obecnym, oznajmił, że duch w prowincyi Nawarze jest takiego rodzaju, iż największą wznieca obawę; wojsko nie tylko zniechęcone, ale nawet bez wszelkiéj karności; jawnie przemawia o reakcyi, a jeżli rząd nie użyje niezwłocznie środków sprężystych, lękać się należy, ażeby powszechne powstanie w Nawarze nie wybuchło. Zaraz po posiedzeniu téj rady ministrów zwołał Rejent do siebie inspektorów wszystkich gatunków broni. Miał z nimi długą naradę. Uchwalono: załogę w Pampelonie a w ogóle wojsko w całéj Nawarze innemi oddziałami zastąpić i użyć energicznych środków, dla przeszkodzenia nowym nieszczęściom.

Hotel Espartera wygląda teraz jak twierdza; otacza go straż najmniéj z dwudziestu żołnierzy złożona.

Paryż dnia 9. października. *Moniteur Parisien* zawiéra z Bajonny następujące wiadomości: »Jaureguy (El Pastor) który w Villafranca przebywał, i Munagorri, zostający w Aston, oświadczyli się za powstaniem. Powstanie to czyni postępy w Biskai i prowincyi Alawie. Pułk Segowii, stojący w Santonie, ogłosił się także za partyją O'Donnella. D. 5go przyszło w Pampelonie do utarczki. Bilbao dnia tegoż zrana oświadczyło się za sprawą Królowéj Krystyny; margrabia d'Alameda, jeneralny deputowany prowincyi Alawy, stanął na czele powstałéj ludności. Konnica, która z St. Sebastianu wyruszyła dla położenia tamy powstaniu, przyłączyła się do partyi O'Donnella. Między jenerałami, którzy się za powstaniem ogłosili, wymieniają Espinosę, Urbistonda i Iturbego. Wydane przez jenerała O'Donnella dwie odezwy rozszérzyły się w masie po wszystkich zbuntowanych prowincyjach. Donoszą za rzecz pewną, że wkrótce wyjść ma odezwa Don Karlosa, w któréj tenże wzywa swych dawnych stronników, by się spokojnie zachowywali, gdyż to, co obecnie dzieje się w Hiszpanii, nic go wcale nie obchodzi. Niewiadomo, ażali odezwa ta sprawi wrażenie na oficérach, którzy od czasu konwencyi w Bergarze pod-

dali się, a których znaczna część przeszła już pod sztandary O'Donnella.«

Toż pismo z Bordeaux donosi: »Słychać tu, że jenerał Leon ogłosi w Madrycie Rejencyję Królowéj Krystyny, a jenerał Piquero w Witoryi. Goniec zdybał w pobliżu stolicy sztafetę wysłaną od jenerała O'Donnella do jenerała Leona. D. 4go zrana był Madryt jeszcze spokojny. Potwierdza się, że Infant Don Francisco de Paula, powziąwszy za przybyciem do Bajonny wiadomość o wypadkach w Hiszpanii, wstrzymał się tamże z podróżą.«

*Mémorial Bordelais* powiada o powstaniu w Hiszpanii: »Sądzimy że Espartero chwyci się okrutnych i stanowczych środków, bo chociaż charakter jego jest zwykle spokojnym, w przykrych jednakże okolicznościach do gwałtownych kroków unieść się daje. Rozwiązanie gwardyi narodowéj, odpowiedź na alokucyję Papiéża, prześladowanie duchowieństwa, zabranie dóbr kościelnych na rzecz skarbu, przyjęta niedawno ustawa o reformie księży, ustawa o majoratach i oddalenie massy urzędników, zrobiły licznych nieprzyjaciół władzy, wyszłéj z rewolucyi we wrześniu r. 1840. Mniemamy jednak, że partyja rewolucyjna, będąc zwłaszcza przy stérze, mieć będzie łatwą sprawę z partyją umiarkowaną, która lubo znakomite imiona i talenta w swém gronie liczy, lecz zbywa jéj w ogóle na owéj działalności i śmiałości, które do powiedzenia się wielkich politycznych przedsięwzięć są nieodzowne. Przymioty te posiadają na półwyspie wyłącznie Karliści i Radykaliści.«

Paryż dnia 10go października. Według depeszy telegraficznéj z Bajonny z d. 9go t. m., Madryt był d. 5go spokojnym; ale nie miano z tamtąd depeszy, gdyż goniec w drodze przejęto.

*Messager* zawiéra następującą depeszę telegraficzną: Bajonna d. 10go października, godzina 8ma zrana. Z Port du Passage dnia wczorajszego wieczorem, piszą co następuje: »Opinije podzielone są w St. Sebastianie. Załoga twierdzy odstąpiła jednego posterunku milicyi, nieprzyjaznéj powstaniu a zajmującéj miasto. Między Urbistondem a jenerałem Alcala przyszło do zaczepki. Ostatni rozgłasza wieść, że powstanie w Madrycie stłumiono i ukarano głównych sprawców, a Espartero w 14 batalijonów i z pułkiem konnicy udaje się do prowincyj. Dwa pułki gwardyi na granicy nawaryjskiéj oświadczyły się za powstaniem.«

*Courier français* zawiéra, co następuje: »Dowiadujemy się, że goniec nadzwyczajny z Hiszpanii, który wczoraj wieczorem spieszno tędy przejéżdżał, przywiózł wiadomość, iż Saragossa i Logrono otwarcie się za Esparterem ogłosiły.«

Bilbao dnia 5go października. Skoro wczoraj wieczorem wiadomość nadeszła, że Witoria oświadczyła się za powstaniem w sprawie Królowéj Krystyny, pojawiło się wielkie wzburzenie po między ludem, gwardyją narodową i *miqueletami*, co chwila się wzmagające. Zebrane władze umówiły się z brygadyjerem Rocha, pułkownikiem pułku *Bourbon*, by się nazajutrz do powstania przyłączyć. Zaraz nazajutrz zgromadziła się w istocie gwardyja narodowa z *miqueletami*, równie jak załoga z pułkownikiem Rocha na czele, i nastąpiło uroczyste oświadczenie się za powstaniem. Dowodzący prowincyją jenerał Santa Cruz, usiłując napróżno odwieść wojsko od udziału w powstaniu, opuścił miasto w towarzystwie korygidora politycznego La Serna. Zaraz potém deputacyja prowincyjonalna wydała odezwę, z wezwaniem wszystkich mieszkańców prowincyi do oręża w obronie praw Królowéj i jéj matki, swobód (*Fueros*) i religii. Główne dowództwo zdano brygadyjerowi Castor de Andechaga, który traktat z Bergary podpisał. Deputacyja oświadczyła, że dostarczy broni na uzbrojenie całego kraju i postara się o płacę dla tych, którzy wstąpią w czynną służbę.

Witoria dnia 5go października. Były minister marynarki i handlu Montes de Oca, który wystąpił był z gabinetu Peresa de Castro, nie chcąc głosować za mianowaniem brygadyjera Linage, a którego Espartero na jenerała-majora posunął, wydał pod dniem wczorajszym dwie odezwy za Królową Maryją Krystyną. W piérwszéj do mieszkańców prowincyj biskajskich i Nawary przyrzeka imieniem Królowéj utrzymanie swobód (*Fueros*) i ogłasza za nieważną ustawę, dotyczącą się modyfikacyi swobód tych w Nawarze. W drugiéj powołuje żołnierzy do ujęcia broni w sprawie dostojnéj monarchini, która dobrodziejstwami swojemi imię »Matki ludu« pozyskała.

Lipska *Allgemeine Zeitung* mieści, co następuje: »Drogą nadzwyczajną otrzymujemy wiadomości z Madrytu z dnia 8go października. Skutkiem złożenia 80 oficérów gwardyi, zaszło w oddziale tym w nocy z dnia 7go na 8my października buntownicze poruszenie, dla uwięzienia młodéj Królowéj. Halabardziści i reszta załogi utłumili bunt ten, a przy odchodzie gońca, d. 8go zrana, zupełnie się tam uspokojono.«

## Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn dnia 9go października. — *Morning - Chronicle* przedstawia za rzecz do prawdy podobną, że w ministeryjum Peela z powodu ustaw zbożowych, co do osób, wkrótce zmiana nastąpi. »Lord Palmerston, »powiada tenże dziennik,« ugodził w punkt istotny, uczyniwszy uwagę, że prawdziwą przyczyną, dla czego Sir Robert Peel zażądał zwloki, jest ta, ponieważ gabinet, na którego czele zostaje, nie ze wszystkiém z sobą się zgadza. Niektórzy członkowie tego gabinetu nie zgadzają się ze zdaniem piérwszego ministra, dla tego on widzi się znaglonym ubiegać się o przewłokę, by mógł potém wystąpić w parlamencie i oświadczyć, że odtąd jest głową zgadzającego się z nim gabinetu, albo też, że dłużéj prowadzić stéru rządu nie może. Kilku z kolegów zacnego baroneta, od czasu owéj sławnéj rozprawy, w któréj lord Palmerston uczynił powyższą uwagę, powtórzyło umyślnie swoje dawniejsze przekonanie: że w obecnych ustawach zbożowych nic zmienić nie można. Ztąd jest rzeczą niezawodną, że, jeżeli w ustawach zbożowych jaka ważna zmiana zajdzie, tedy Sir Robert Peel w czasie między teraźniejszemi a następnemi posiedzeniami, kilku z swoich teraźniejszych kolegów pozbyć się będzie musiał. Gdybyśmy przypuścili, że Sir R. Peel albo nie wierzy, że w kraju panuje niedostatek, albo że ustaw zbożowych nie uważa za główną onegoż przyczynę, tedy przypuścićby należało, żeśmy nadmienionym nieporozumieniom w gabinecie nazbyt wielką wagę przypisali. Atoli pomimo niejakiéj dwuznaczności w mowach piérwszego ministra, ustaliło się to powszechne mniemanie, że on nierównie ważniejszą zmianę zamierza, niż tę, na którą teraźniejsi jego koledzy zezwolenie swe dadzą, a ztąd wnieść można, że wkrótkim czasie gabinet ważnéj zmiany dozna. Przyznajemy zresztą, że co się tyczy ulepszenia ustaw zbożowych przez Sir R. Peela, niewielką w tém pokładamy nadzieję. Jakiekolwiekbądź może być w téj mierze własne jego zdanie, niepodobna aby jaką ważną zmianę dla ludu z arystokracyją Torysów mógł pogodzić. Lud powinien sam na siebie się spuścić; niech tylko będzie odważny, a ma środki w swém ręku, któremi na Sir R. Peela i na lordów partyi Torysów wrażenie sprawić zdoła.

Ze zgromadzeń chartystowskich nie wyniknął spodziéwany skutek, gdyż uchwalono na nich na mocyję Feargus O'Connora, by wszelkim zgromadzeniom przeciw ustawom zbożowym przeszkadzać. Oto już w londyńskiéj dzielnicy *Marylebone* usiłowano uchwałę tę przywieść do skutku.

## Francyja.

Paryż dnia 9. października. Rozchodząca się wczoraj na giełdzie pogłoska, że rząd francuzki postawi korpus obserwacyjny na granicach Hiszpanii, nabiéra dzisiaj pewności. Twierdzą, że Espartero, zanim wiedział o wybuchnięciu powstania w Pampelonie, już miał dowody o sprzysiężeniu, kierowaném z Paryża przez Królowę Maryję Krystynę. W przekonaniu, że gabinet tuileryjski zamachy te wspiéra, przesłał rządowi francuzkiemu notę w tonie w najwyższym stopniu nieprzyjaźnym, a nawet gróźb nie szczędził. Na to rada ministrów uchwaliła na odbytém dnia wczorajszego w St. Cloud zgromadzeniu, posłać korpus obserwacyjny na granicę hiszpańską. »Groźby Espartera« mówi jedno z pism tutejszych »tylko śmiésznemi by się nam wydawały; uważalibyśmy je li za hiszpańskie przechwałki, gdyby nie należało się lękać, że Anglija Rejenta wspiéra. Zkąd innąd znowu zapewniają, że powzięta przez rząd uchwała pod względem armii obserwacyjnéj, nie była spowodowaną notą Espartera; lecz postanowienie to jest skutkiem danego dawniéj Królowéj Krystynie przyrzeczenia.

Rząd ogłosił następującą depeszę telegraficzną z Tulonu pod dniem 8. b. m.: »Kolumna jenerała Baraguay d'Hilliers, która wyszła z Blidy d. 27. z. m., wróciła tamże d. 3. t. m., zaprowiantowawszy Milianę. Nieprzyjaciel pochodowi jéj żadnego prawie nie stawił oporu.«

Do dziennika *Constitutionnel* piszą z Blidy pod dniem 23. września: »Od dawna nie miano pewnych wiadomości o Emirze, a owę tak wielką ciszę w naszéj okolicy, tylko wyczerpaniem sił naszych nieprzyjaciół wyjaśnić sobie mogliśmy. W chwili, w któréj na nowo w pole wyruszamy, potrzebném było zawiadomić się dobrze o obrotach Abd-el-Kadera, gdyż lękać się należało, czy pod tą pozorną spokojnością nie ukrywa się jaka istotna kombinacyja. Jakoż dwa dni temu, przez jeńca, któremu się powiodło z Tekedemptu uciec, otrzymaliśmy zupełne wyjaśnienia. Abd-el-Kader z większą częścią swéj regularnéj piechoty, obozuje w pobliżu miejsca, znanego pod nazwą »mostu na Chelifie.« Piechota jego, którą zdawało nam się żeśmy zupełnie znieśli, składa się jeszcze z 5000 gotowych do boju i wyćwiczonych żołniérzy. Emir nie zdaje się bynajmniéj dbać o dalsze prowadzenie wojny. Rozesłał po między plemiona odezwę, która zadziwia panującą w niéj spokojnością.«

—— dnia 11. października. Wiadomość, że Królowa Maryja Krystyna Paryż opuściła, nie potwierdza się. Właśnie wczoraj przyjmowała odwidziny Królowéj i *Madame* Adelaidy, które składały jéj życzenia szczęścia, jako w dniu urodzin Królowéj Izabelli. Wielu znakomitych Hiszpanów udało się także z tego powodu do hotelu Królowéj Krystyny. Spostrzegano między nimi teraźniejszego posła hiszpańskiego, pana Olozagę.

*Moniteur parisien* zawiéra, co następuje: »Niektóre pisma twierdzą, że w Passy i Chaillot werbują publicznie na rzecz Królowéj Krystyny. Jesteśmy w stanie oświadczyć, że wypadek ten jest zupełnie fałszywym. Kilka osób okazało wprawdzie chęć wejścia w służbę; ale nie tylko nie przyjęto ich ofiary, lecz i owszém starano się odwieść je od tego zamysłu.«

Zapewniają, że Królowa Maryja Krystyna złożyła w dniach tych w banku Francyi klejnoty swoje, i że jéj na nie ogromną sumę pożyczono.

Po między pismami opozycyjnemi zajmuje *Courrier Français* pod względem spraw hiszpańskich szczególne stanowisko. Oświadcza, że życzy sobie upadku Espartera i pomyślnego skutku powstania, przedsięwziętego w sprawie Maryi Krystyny. Wszelako gani to, że rząd francuzki uznawszy władzę Espartera, spokojnie przypatrywał się intrygom Maryi Krystyny, nie zawiadomiwszy o tém Rejenta.

Legitymistowski dziennik *la Mode* został wczoraj zagrabionym.

Książę Orleański bywa od dni kilku na obradach ministrów, które się w St. Cloud i Tuileryjach odbywają.

Rząd przedłoży na następnych posiedzeniach ustawę, projektującą niektóre istotne zmiany w kodexie *d'instruction criminelle* i w kodexie karnym, przytém ustawę o systemie penitencyjalnym.

Mała wyspa Nossa-Be, na północno-zachodniéj stronie Madagaskaru, wzięta w posiadłość na rozkaz przeszłego ministeryjum, została znowu opuszczoną rozporządzeniem teraźniejszego gabinetu, gdyż załoga francuzka z połowę swych ludzi przez febrę tam utraciła. A więc i ten nowy zamach okupacyjny przeciw Madagaskarowi, podobnież jak dawniejsze, na niczém spełznął. Pod czas gdy Francyja źle obliczonemi przedsięwzięciami tego rodzaju siły swoje marnuje i kompromituje swych przyjaciół, Anglija ze swojéj strony przygotowuje się z przedsięwzięciem na Madagaskar, które zapewne lepszy, niźli francuzkie, mieć będzie skutek. Zdaje się, że Anglicy czas ten blizkim uważają, w którym będą mogli doświadczyć rozszerzenia najpiérw wpływu i handlu swojego w Madagaskarze, zanim zupełnie tę wyspę opanują.

## Holandyja.

Haga d. 9. października. W izbie drugiéj toczono daléj dnia wczorajszego rozprawy o budżecie wydatków, przyczém drugi paragraf (o wyższych kolegijach) 32 głosami przeciw 21 przyjęto; atoli trzeci (dotyczący się spraw zagranicznych) 30 głosami przeciw 24 odrzucono. Powody, dla czego właśnie budżetu tego wydziału izba nie przyjęła, niejasno wykrywają się z udzielonych w pismach holenderskich rozpraw. Czwarty paragraf (sprawiedliwości) przyjęto 37 głosami przeciw 17, piąty (ministerstwa spraw wewnętrznych) 32 przeciw 21, szósty (reformowanego obrządku) 51 przeciw 1, siódmy (katolickiego obrządku) 52 przeciw 1, a ósmy (marynarki) 33 przeciw 20 głosom.

—— dnia 10. października. W dalszych wczorajszych rozprawach o budżecie wydatków, przyjęła druga izba 43 głosami przeciw 3 wydatki ministerstwa osad, a 34 głosami przeciw 18 wydatki ministerstwa skarbu. Budżet ministerstwa wojny doznał na tém posiedzeniu mocnego oporu; wszelako w końcu przyjęto go 29 przeciw 22 głosom.

## Królestwo Polskie.

Ogłoszony został ukaz cesarski, wydany w Warszawie dnia 15. września r. b., w moc którego normalną jednostką wagi dla mennicy warszawskiéj, ma być od dnia 1. stycznia r. 1842 funt rossyjski; a normalną jednostką menniczą wszystkich monet w Królestwie cyrkulujących, rubel śrebrny. Mennica warszawska wybijać ma monetę złotą pod nazwiskiem pół-imperyjalu, wartości pięciu rubli, — i monetę śrebrną grubą w sztukach rublowych, pół-rublowych, 25cio-, 20to-, 10cio- i 5cio-kopiéjkowych. — Wszelka rachunkowość rządowa i funduszów miejskich, wszelkie akta zeznane przed pisarzami aktowemi i rejentami, czy też między prywatnemi zdziałane, wyroki i decyzyje sądów, rachunki z stosunków handlowych, przemysłowych i zakładowych i t. d., wyrażane i obliczane być mają nie inaczéj jak w rublach śrebrnych rossyjskich, kopiéjkach i pół-kopiéjkach. — Na złote polskie odbywać się będzie jak dotąd rachunkowość władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, tudzież ta gałęź rachunkowości Banku polskiego, która się tyczy pożyczek Królestwa przed rokiem 1841 zaciągnionych. Depozyta pieniężne zwracane będą w takich samych gatunkach monet, w jakich włożone zostały. Wszelkie dokumenta i akta poprzedzające datę 1. stycznia 1842 roku,

w których mowa jest o ilościach pieniężnych, wydawane być winny zgodnie z ich treścią, nie czyniąc w takowych pismach żadnéj zamiany jednéj monety na drugą. Obowiązania zaś pieniężne wypływające z akt i wyroków, które poprzedzają datę 1. stycznia 1842 roku, wykonywane być mają w rublach srebrnych, chociażby umówione były w polskiéj lub innéj monecie.

W dalszéj treści ukazu cesarskiego z dnia 15. września r. b. ogłoszono: iż papiér stemplowy w Królestwie Polskiém od d. 1. stycznia r. 1842 mieć będzie herb Cesarstwa; napisy oznaczające ceny, wyrażone będą w języku rossyjskim i polskim, a cena na ruble i kopiéjki; to samo tyczy się także kart i kalendarzy.

Bank polski wypuszczać będzie bilety bankowe na ruble srebrne; wartość tychże biletów wyrażona będzie na jednéj stronie w języku rossyjskim i polskim, a na odwrotnéj stronie w niemieckim, francuzkim i angielskim. Stempel na bilecie wyrażać ma herb Królestwa z napisem: *»Bank polski.«*

## Chiny.

Według najnowszych wiadomości z Chin, wyprawcze wojsko angielskie na wybrzeżach Kantonu, znajduje się w bardzo złym stanie zdrowia. Wielkie natężenia przy wzięciu faktoryj, połączone ze szkodliwemi wyziewami okolicznych pól ryżowych, wywarły zgubne skutki na wojsko tak lądowe jak morskie. Armija liczy znaczną ilość chorych, a nawet kapitan Elliot wraz z kapitanem Morrisonem i tłumaczem panem Fearon, przez cały tydzień chorował. Miasto Amoy mienią najpiérwszym punktem wyszłéj z Hong - Kong pod dniem 13. czerwca wyprawy. Zaraz z tamtąd uda się wyprawa do Ningpo, a potém do Pekinu.

## Indyje Wschodne.

Bombaj dnia 1. września. Pułkownik Todd chce, jak słychać, opuścić Herat i udać się do Anglii, dla zdania tam sprawy ze stosunków między Heratem a Persyją. Gdyby wyprawa z Afganistanu na Herat potrzebną się stała, sądzą, że takowa nie da się mniejszą sumą jak 500,000 funt. szt. opędzić. Z Bombaju ma tymczasem okręt *Endymion* odpłynąć na odnogę perską, by na wszelki przypadek być w pogotowiu.

W Kandaharze lękają się powstania, dla tego wojsko tam posłano. Tamtejszy stan rzeczy mienią bardzo niebezpiecznym. Za podżegacza rozruchów uważają Szacha Kamrama z Heratu.

Sykowie mieli wpaść do Tybetu i tamże Chińczyków pobić; słychać także, iż mieszkańcy Lassy w Tybecie powstali przeciw władztwu chińskiemu.

# NOWINY LWOWSKIE.

Chłodna ale piękna pogoda, jaką temi dniami mamy, nie zniechęciła nas wprawdzie od zwyczajnéj przechadzki, jednakże przymusiła do zrzucenia sukień letnich. Jakoż wszędzie już dają się spostrzegać przygotowania na zimę, a mianowicie widzimy wielu sprowadzających torf, który w tym roku pod Zamarsztynowem w znacznéj ilości nakopano, a który choć w części zastąpi opał zdrożały. — Za dobroczynném staraniem c. k. radcy gubernijalnego i starosty Loserta, tudzież podpułkownika Pressena w Wadowicach, wpłynęło znowu kilkaset zr. m. k. do tutejszego Instytutu ochrony małych dzieci. — Towarzystwo sceny niemieckiéj przedstawi nam niezadługo nową operę, pod nazwą: *Der Bräuer von Preston*, z muzyką pana Adama.

Y***

## *Wiadomości handlowe i przemysłowe.*

*(Z korespondencyi prywatnéj.)*

*Sanok, dnia* 16. *października* 1841. O tegorocznych u nas zbiorach zboża, powiedziéć możemy, że będzie ziarna o trzecią część mniéj niż w roku przeszłym. Paszy ardzo mało, cóż dopiéro, jeżeliby zimna i śniegi wcześnie zaskoczyły: chłopek w obawie, wyprzedaje się z bydła, które już znacznie było z ceny spadło, lecz teraz znowu trochę lepiéj popłaca, gdyż z innych obwodów kupcy na tutejsze targi po miasteczkach przybywają i nieźle płacą; tak np. w tym tygodniu na targu w Lisku nie tylko wszystkie woły rozkupiono, ale jeden kupiec z Jasielskiego zakupił przeszło 40 krów i płacił za jednę po 50 zr. w. w. i wyżéj; to samo było i na targu czwartkowym w Bukowsku, gdzie liche tylko do pługa zdatne woły płacono po 50 do 60 zr. m. k. Ziemniaki, z których wybieraniem dla mrozów w dniu 19., 20. i 21. września bardzo się pospieszono, nie wydały miejscami, jak tylko nader lichy plon, bo tylko trzy ziarn; te zaś, które późniéj kopano, podrosły jeszcze znacznie, i obawę o ich brak, osobliwie w górach, zupełnie zaspokoiły; w przecięciu można plon ich śmiało na 6 ziarn podać. Zawczasu kopane ziemniaki i zaraz do dołów i sklepów pochowane, pozaparzały się i gniją: co bardzo naturalna, gdyż były jeszcze za młode, i nadto miały części wodnistych, a mało mącznych;

przeciwnie zaś te co później kopano, zupełnie zdrowo się przechowują. Dla braku wody, bardzo wiele młynów nie miele, i gorzelni rozpoczynać nie podobna; mimo tego wódka nie ma pokupu i tylko na miejscową potrzebę odchodzi; garniec okowitéj płacą teraz po 1 zr. 15 kr. w. w. I zboże nie ma odbytu; tylko na targach w małéj ilości sprzedają korzec pszenicy po 10 zr., a żyta po 8 zr. do 8 zr. 30 kr. w. w. — Jęczmień i owies powinnyby podrożeć, bo zbiór ich bardzo lichy. Z Węgier nie widać dotąd kupców na zboże, lecz później przy sannéj drodze na pewno się ich spodziewamy. Zasiewy ozime wszędzie już pokończone i pięknie się pokazują.

---

*Stanisławów, d. 20. października* 1841. Wedle rozliczności gruntów i położenia, zbiory w naszym obwodzie, rozmaicie wypaść musiały. W przecięciu jednak przyjąć można, iż oziminy jest na kopy o czwartą część mniéj niż w roku przeszłym, ale za to namłot lepszy, i tak: kopa wydaje czelnego zboża korzec osypany; średniego zaś ze stokłosą (któréj w tym roku wiele), gospodarze na dwa korce z kopy podają. Jęczmiona chybiły, z kopy nie ma jak 24 garncy. Owies był w wielu miejscach piękny, i z kopy po dwa korce daje. Na hreczkę powszechny nieurodzaj. Ziemniaki w wielu miejscach ledwie trzy ziarn zrodziły; koło Nadwornéj, Delatyna, tudzież w nizkich położeniach otrzymano aż 11 ziarn; — średni plon przyjąć można na 7 ziarn. Ceny zboża są u nas następujące: korzec pszenicy 3 zr., żyta 2 zr. 24 kr., jęczmienia 1 zr. 40 kr., hreczki 2 zr., owsa 1 zr. m. k. — Jeczmienia mało, i powinienby podrożéć. W górach dostanie korzec hreczki po 1 zr. m. k., a owsa, gdzie lepiéj zrodził, po 48 kr. m. k. Korzec ziemniaków w Stanisławowie po 40 kr. m. k., w Nadwornéj po 24 kr. m. k. — Chmiel w okolicach górzystych obficie zrodził, cetnar ogrodowego płacą po 15 zr. m. k., a lasowego po 6 zr. m. k. Siana mało; wieśniak dla braku paszy musi przedawać swoje bydło, dla tego téż teraz bardzo tanie. — Wódki szumowéj garniec po 20 kr. m. k., lecz zapewne potanieje, skoro gorzelnie będą w ruchu.

*Sadagóra dnia 16. października* 1841. Jarmark na Pokrowę zaczął się tu dnia 13. b. m., a dziś już ukończony został. Z Besarabii i Multan przypędzono do 4000 sztuk, między temi było 750 krów; prócz tego do 400 wołów z przeszłego jarmarku pozostałych; nareszcie krajowych wołów do 1000. Najdroższą parę 10cetnarową płacono po 112 zr. m. k. Ogółem biorąc, woły były chude; tłustemi nazywano te, które zaledwie pół ciała mieć mogły. Osób potrzebujących wołów na stajnie, zjechało się na ten jarmark tyle, iż zaledwie połowa potrzeby zaspokojona; nawet od chłopów drobne krajowe woły bardzo kupowano, i nie jeden zapłacił drożéj niż zamyślał. A tak upadła nadzieja kupienia wołów tanio, i obawiać się należy, iż następny nasz jarmark dnia 7. listopada przypadający, będzie jeszcze droższy. — I już to zawsze przyznać trzeba, że teraźniejsze ceny są niższe, lecz za to woły o wiele chudsze od przeszłorocznych. — Panująca powszechnie pogłoska o nieurodzaju ziemniaków w Galicyi, a tém samém i o spodziewaném małém potrzebowaniu wołów na stajnie, sprawiła, iż tutejsi handlarze mało się w nie z Besarabii zaopatrzyli. Teraz dopiéro przekonano się inaczéj, gdyż w przyległych nam obwodach kołomyjskim, czortkowskim i stanisławowskim, ziemniaki wydały w przecięciu od 5 do 7 ziarn. Kilku handlarzy wyjechało właśnie do Besarabii, i na przyszły jarmark spodziéwamy się tu do 3000 wołów.

Wódka nie miała pokupu, ceny ofiarowano niższe od przeszłorocznych, zapasy są jeszcze znaczne. Ziemniaki na nizinach i w świéżym gnoju wydały w wielu miejscach lepszy plon niż przeszłoroczny; — gdzie deszczu późniéj nie było, tam mało zrodziły i są drobniutkie. W przecięciu liczą, iż będzie 5 ziarn, przynajmniéj są mączaste.

Na zboże nie ma dotąd kupca! na targu płacą: korzec pszenicy 6 zr. 30 kr., żyta 5 zr. 15 kr., jęczmienia 4 zr., owsa 3 zr. 30 kr., hreczki 8 zr., kukurudzy 4 zr. w. w.; staréj zaś kukurudzy po 3 zr. w. w. — Korzec anyżu po 12 do 14 zr. w. w.

Zasiewy ozime ogółem ładnie wyglądają; wcześniejsze nadto bujają i łatwo wyprzeć mogą, jeźli ziemia w czas nie zamarznie.

---

## TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Kochany dziadunio*, komedyja w 1 akcie, — i *Rataplan, mały dobosz*, komedyja ze śpiewkami w 1 akcie. (JPanna Zamecka w roli Rataplana.)

---

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 43. Rozmaitości.)

---

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) (Dod. Nad.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru 125. Gazety Lwowskiéj.

3141.

# DONIESIENIA LITERACKIE
# KSIĘGARNI EDWARDA WINIARZ
## DAWNIÉJ WILDA, we LWOWIE i CZERNIOWCACH.

☞ Polecam miłośnikom literatury, w moim składzie zawsze dostateczny wybór najnowszych dzieł we wszystkich gałęziach literatury polskiéj, francuzkiéj, niemieckiéj i t. d., jakotéż nót muzykalnych, rycin, i innych artykułów sztuk pięknych. — Odbiérając regularnie co tydzień transporta z zagranicy, jestem w stanie, obstalunki i prenumeraty na dzieła, czasopisma i inne płody literackie i artystyczne w najkrótszym czasie uskuteczniać, na co szanownéj publiczności, szczególnie na prowincyi bawiącéj, uwagę zwracam.

## Stannica Hulajpolska.

Powieść narodowa

przez

**Edwarda Tarszę (M. Grabowskiego)**

(Autora koliszczyzny i stepów.)

5 Tomów. 12mo. Wilno. 1841.

**Cena 6 zr. 15 kr. m. k.**

## Szatan i kobiéta.

**Fantazyja dramatyczna**

w 11 nocach

przez

**J. J. Kraszewskiego.**

8vo. Wilno. 1841.

*Cena 2 zr. mon. konw.*

## Hermbstädt's
### Chemische Grundsätze der Kunst
## Branntwein zu brennen.

nebst einer Zusammenstellung

**der wichtigsten Destillir = Apparate**

des In= und Auslandes.

Mit Berücksichtigung der neuesten Entdeckungen und Verbesserungen in diesem Fache nach den jetzigen Anforderungen der Wissenschaft umgearbeitet und mit gründlichen Anweisungen zur Bereitung der Preßhefe, der wirksamsten Kunsthefen, des Filz= oder Pelzmalzes, des Branntweins aus Stärke und aus eigenthümlich bereitetem Kartoffelmehl versehen.

von **Friedrich Schwarze,**

Dritte vermehrte und verbesserte Auflage.

Erster Theil. Mit 3 Kupfertafeln. gr. 8. Maschinen=Velinpapier. Geheftet 2 Thlr. 22 1/2 Sgr.

Der zweite und letzte, mit vielen erläuternden Abbildungen versehene Theil befindet sich unter der Presse und erscheint in einigen Wochen.

Als bestes Bildungs=, Gesellschafts= und Unterhaltungsbuch können wir jungen Leuten empfehlen:

## Galanthomme,

oder der Gesellschafter, wie er sein soll.

Eine Anweisung, sich in Gesellschaften beliebt zu machen und sich die Gunst der Damen zu erwerben. Ferner enthaltend: 40 musterhafte Liebesbriefe, 28 poetische Liebeserklärungen, eine Blumensprache, eine Farben= und Zeichensprache, 24 Geburtstagsgedichte, 40 declamatorische Stücke, 28 Gesellschaftslieder, 30 Gesellschaftsspiele, 18 belustigende Kunststücke, 24 Pfänderlösungen, 93 verfängliche Fragen, 30 scherzhafte Anekdoten, 22 verbindliche Stammbuchsverse, 80 Sprüchwörter, 45 Toaste, Trinksprüche und Kartenorakel. Herausgegeben vom Professor S...t 8. broch. 20 gGr.

☞ Dieses Buch enthält Alles das, was zur Ausbildung eines guten Gesellschafters nöthig ist, weshalb wir es zur Anschaffung bestens empfehlen, und im Voraus versichern, daß Jedermann noch über seine Erwartung damit befriediget werden wird.